

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki Werens:

*Wieś w guberni kieleckiej w latach 1870-1914*

*w świetle „Gazety Kieleckiej”*

(napisanej pod opieką naukową prof. dr hab. Stanisława Wiecha)

Historia społeczna, zwłaszcza historia wsi polskiej w wieku XIX stała się w ostatnich dekadach tematem niestety zbyt rzadko poruszonym w naszych badaniach. Dlatego jako doskonały pomysł przyjmuję wybór tej właśnie tematyki przez Doktorantkę. Skupienie uwagi na wsi guberni kieleckiej lat 1870-1914 pozwala na interesujące studium regionu wpisanego w szerszy kontekst Królestwa Polskiego – zaboru rosyjskiego, a jeszcze szerszy (czy, inaczej rzecz ujmując: peryferii zachodniej Imperium Rosyjskiego) po reformach uwłaszczeniowych. Ramy chronologiczne i geograficzne proponowanego ujęcia wydają mi się jak najbardziej trafnie dobrane. Pewne wątpliwości budzić może ograniczenie podstawy źródłowej do jednego, jakkolwiek ważnego pisma, jakim jest w tym przypadku „Gazeta Kielecka”. Autorka pracy uzupełnia tę perspektywę częściowo poprzez wrywkowe sięgnięcie do innych materiałów prasowych (wymienionych w przypisie 32 Wstępu i istotnie dalej wykorzystywanych) oraz do “wybranych źródeł archiwalnych”, jak sama to ujmuje. Wymienia w tym zakresie materiały dotyczące funkcjonowania ochronek oraz oświaty elementarnej (z AP w Kielcach z Kancelarii Gubernatora i Dyrekcji Szkolnej). Ale dlaczego tylko te materiały? Jakie jest tutaj kryterium selekcji? Szkoda, że Autorka nie wyjaśniła tego ani nie uzasadniła we Wstępie.

Szkoda także, iż Autorka nie omówiła dogłębniej kwestii stanu zachowania archiwum samej „Gazety Kieleckiej”, nie zdecydowała się również przedstawić szerzej zmieniającego się składu autorów i współpracowników pisma, ani też jego relacji z instytucjami rządowymi (w tym: cenzorskimi). Doktorantka odsyła nas tutaj do ogólnych opracowań prasy na kielecczyźnie, skoro jednak skupiła się na tym jednym piśmie, powinna była, jak mi się wydaje, pogłębić stan badań dotyczący istotnych szczegółów jego funkcjonowania- tych przynajmniej, które mogły rzutować na powstający na jego łamach obraz wsi kieleckiej. Niestety, dość naiwnie brzmią

pytania badawcze, które Autorka formułuje na wstępie, gdy pisze, iż „praca ma w założeniu udowodnić, jak cenne informacje możemy zdobyć, zgłębiając zawarte na łamach «Gazety Kieleckiej» treści”, a także odpowiedzieć na pytanie czy wyłaniający się na tych łamach obraz wsi kieleckiej „nie będzie jednostronny i nazbyt uproszczony”. Przecież nie wytaczamy procesu „Gazecie Kieleckiej”, a mamy raczej sięgnąć do niej jako do jednego ze źródeł do historii wsi kieleckiej lat 1870-1914. Naturalnie postawione pytania należą do oczywistych zadań w pracy ze źródłem, a nie do oryginalnych kwestii badawczych. Te mogłyby zawierać raczej pytania o powody, dla których ów obraz wsi w „GK” mógł być „uproszczony” czy „jednostronny” – i na czym owa jednostronność czy uproszczenia polegały? Istotne więc musi być także pytanie, jak wyglądał „świat nieprzedstawiony”, nieobecny na kartach „Gazety” – które obszary rzeczywistości wiejskiej kielecczyny pod zaborem rosyjskim lat 1870-1914 były nie dostrzegane, a które świadomie pomijane przez dziennikarzy pisma – i, raz jeszcze, dlaczego?

Na szczęście w toku narracji rozwiniętej w kolejnych czterech rozdziałach, Autorka w interesujący sposób potrafiła wyjść poza te niezbyt ambitnie zakrojone granice, jakie dla swoich poszukiwań badawczych wskazała we Wstępie. Rozdział I umiejętnie wprowadza podstawowe dane dotyczące ludności wiejskiej guberni interesującego Autorkę okresu, syntetycznie przedstawia także funkcjonowanie samorządu gminnego w Królestwie Polskim (w oparciu o Dziennik praw Królestwa i XIX-wieczne opracowanie H. Konica oraz nowsze studium J. Kukulskiego). W tym kontekście pojawiają się źródłowe informacje z „Gazety Kieleckiej”, wykorzystywane przez Autorkę jako swego rodzaju ilustracje patologii działania samorządu wiejskiego. Pojawić się tu (s. 29-31) jednak mogło pytanie, w jakim zakresie teksty krytyczne na temat korupcji sędziów czy ławników wiejskich, przedstawione przez korespondentów „Gazety”, był dozwolony przez cenzurę, a jakie aspekty owych patologii nie mogły być opisywane? (tu potrzebne byłyby szersze niż te, na które zdecydowała się Autorka, studia porównawcze nad działaniem instytucji cenzorskich w Imperium Rosyjskim w drugiej połowie XIX wieku, bodaj wykorzystujące obszerną, wielojęzyczną literaturę tego przedmiotu). Niemniej jednak Doktorantka, wykorzystując materiał z „Gazety” potrafiła w tym rozdziale w ciekawy sposób przedstawić ewolucję, niejako dojrzewanie wiejskiej samorządności w opisywanym okresie (por. zwłaszcza znakomicie dobrane w tej kwestii cytaty na s. 31). Rozdział I omawia także warunki gospodarowania chłopów, znów ilustrując wieloma fascynującymi przykładami ogólniejsze problemy analizowane w literaturze m.in. przez K. Groniowskiego, H. Brodowską czy W. Mędrzeckiego.

Rozdział II jest miejscem analizy opieki nad dziećmi, wychowania i początków bardziej systematycznej opieki zdrowotnej na wsi kieleckiej. Bardzo interesująco Autorka przedstawia

powstawanie ochronek oraz mozolną rozbudowę sieci szkół elementarnych, włącznie z konkretnymi danymi przedstawiającymi mizerną sytuację nauczycieli i wyposażenia tych szkół (tu dobrze służą narracji zestawienia reporterskich „obrazków” z „Gazety Kieleckiej” z danymi gubernialnej Dyrekcji Szkolnej pozyskanymi z Archiwum Państwowego w Kielcach). Ważnym dopełnieniem tego tematu jest zwrócenie przez Autorkę uwagi na przeszkody, jakie władze carskie stawiały, by utrudnić wpływ księży katolickich na wychowanie dzieci w szkołach. W ślad za danymi pozyskanymi przez prof. S. Wiecha Doktorantka uwzględnia także w swej analizie istnienie tajnych szkół elementarnych wykrytych przez żandarmerię w guberni kieleckiej (w latach 1881-1883) – jeden z tych ważnych elementów rzeczywistości, która nie mogła być przedstawiona w „Gazecie Kieleckiej”. Pytanie – ile takich szkół, czy szerzej – inicjatyw – mogło pozostać nie wykrytych? Rozdział ten zawiera także obszerną prezentację kwestii analfabetyzmu i prób jego zwalczania (tak przez czytelnice zakładane przez władze rosyjskie, jak przez inicjatywy lokalnego ziemiaństwa, a wreszcie, zwłaszcza po 1905 roku, przez pracę oświatową ludowców. Zakres tematyki tej części dopełnia niezwykle barwnie przedstawiana w reportażach „Gazety Kieleckiej” historia ludowej „medycyny” i jej stopniowego uzupełniania medycyną bez cudzysłowu: aptekami, wykwalifikowanymi akuszerkami i lekarzami. Znakomity w swej warstwie materiałowej rozdział kończy nieco naiwne podsumowanie Autorki, która zastanawia się, „w jakim stopniu działalność publicystyczna „GK” przyczyniła się do zmiany czy realnej poprawy stanu zdrowia mieszkańców wsi”. To przecież nie jest tematem pracy, ani też nie jest dostępne rzetelnemu badaniu. Bardziej na miejscu mogłaby tu być raczej refleksja nad miejscem kwestii oświaty i nowoczesnej opieki zdrowotnej i ich upowszechnienia na wsi – w mentalności dziennikarzy „GK”, a przynajmniej w przedstawianej przez nich rzeczywistości oraz ewentualnych przemian w tym zakresie między 1870 a 1914 roku (czy występuje tu jakaś dynamika, choćby liczbowe porównanie tekstów poświęconych tej tematyce w poszczególnych latach – takiej analizy statystycznej w obrębie samej „Gazety” na pewno nieco brakuje w narracji pracy).

Rozdział III, poświęcony „życiu religijnemu, zabobonom, obyczajom” następczo okazję do zaprezentowania bardzo interesujących zagadnień z zakresu antropologii historycznej i wykorzystania warsztatu historyka religii/duchowości. Autorka posiłkuje się tutaj nielicznymi pracami – m.in. L. Stommy czy D. Olszewskiego, skupiając się raczej na wprowadzeniu znów b. ciekawego materiału źródłowego z „Gazety”. To największa siła historycznej opowieści Doktorantki – umiejętnie przedstawiane szczegóły życia codziennego, w tym przypadku przejawy duchowości wsi kieleckiej przełomu XIX i XX wieku – w ślad za fascynującymi relacjami dziennikarzy „Gazety”. To rzeczywiście fascynująca lektura! W tej części pewien

niedosyt pozostawia kwestia ruchu mariawitów, która winna być dopełniona chyba jej znaczeniem dla polityki religijnej władz carskich (co w szerszym kontekście przedstawił ostatnio np. amerykański badacz Paul Werth – m.in. w monografii *Tsar's Foreign Faiths. Toleration and the Fate of Religious Freedom in Imperial Russia* – Oxford UP 2014).

Rozdział IV, nie wiadomo dlaczego zatytułowany „Dziennikarskie stereotypy na temat wsi i jej mieszkańców”, nie tyle analizuje kwestie mentalności czy wyobraźni samych dziennikarzy (nie dowiadujemy się z monografii wiele na temat ich zbiorowości). Pojawiają się tu za to, znów bogato ilustrowane materiałem prasowym z epoki, kolejne istotne problemy wsi kieleckiej omawianego okresu: przede wszystkim kwestia alkoholizmu, a także – odrębne, a jakże ważne zagadnienie relacji między polskim chłopstwem a żydowskimi mieszkańcami wsi (dodajmy od razu, że do nielicznych polskich przykładów literatury prezentującej stan badań tego tematu Autorka powinna koniecznie dodać i uwzględnić w swej analizie choćby fundamentalną syntezę Antony Polonsky'ego, *The Jews in Poland and Russia*, Vol. 2: 1881-1914 – Littman 2010 – i wymienione w niej ważniejsze studia...). Wiele trafnych spostrzeżeń i niezwykle barwnych, podkreślmy to raz jeszcze, opowieści ukazujących najciekawszy, jednostkowy wymiar tych problemów zasługuje na docenienie. Charakter swoistego „worka” na dość przypadkowo zebrane kwestie, które nie zmieściły się w innych podrozdziałach, ma centralna w tym ostatnim rozdziale część, zatytułowana „Przywary ludu wiejskiego” (dlaczego znalazł się ten podrozdział pomiędzy kwestią alkoholizmu a omówieniem stosunków chłopów z Żydami?). Tu pojawia się analiza jednego w istocie problemu: przypisywanego chłopom lenistwa, a ściślej miejsca tej przywary w pozytywistycznej mentalności inteligencji - dwóch pokoleń: Prusa i Żeromskiego...

Z pewnym uczuciem niedosytu dostrzegamy zamknięcie analizy materiału dziennikarskiego z „Gazety Kieleckiej” bez zadania pytań jeszcze o takie choćby kwestie, jak obraz rozwarstwienia chłopskiego w tekstach tej „Gazety” – czy zamożniejszym gospodarzom przypisywano te same cechy (Przywary) co np. komornikom czy służbie dworskiej? A jakie były relacje chłopów wsi kieleckiej nie tylko z Żydami, ale z mieszkańcami okolicznych miasteczek? Jakie z lokalną administracją? Czy nie warto było także zastanowić się właśnie nad wspomnianym światem „nieprzedstawionym” w „Gazecie”, a przecież istotnym także dla obrazu wsi kieleckiej: kwestia budowania identyfikacji narodowej? Pogłębieniu analizy materiału przedstawionego przez Autorkę mogłoby na pewno służyć osadzenie go w nieco szerszym kontekście przemian społeczno-gospodarczych wsi całego Królestwa Polskiego po 1864 roku (tu, dla przykładu tylko, wspomnę choćby takie nie wykorzystane przez Doktorantkę pozycje, jak: Marian Chudzyński, *Wieś południowo-zachodniego Mazowsza 1864-1907*, LSW

1983 czy J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974), a nawet Imperium Rosyjskiego, którego wieś kielecka była wszak częścią (z ostatnich ważnych prac wymieniałbym choćby takie jak: Jeffrey Burds, *Peasant Dreams & Market Politics: Labor Migration and the Russian Village, 1861-1905*, Pittsburgh 1998; Stephen P. Frank, *Crime, Cultural Conflict, and Justice in Rural Russia, 1856-1914*, Univ. of California Press 1999).

Wskazuję na te niewykorzystane w pełni możliwości pogłębienia spojrzenia Autorki na zebrany materiał źródłowy, by podpowiedzieć niejako możliwość dopełnienia tej pracy przed ewentualną publikacją, nie po to zaś, by tę pracę zdezwuować. Tworzy ona bowiem na pewno wartościową monografię, wnoszącą interesujące w wielu aspektach (zwłaszcza w zakresie szkolnictwa, ochronek, opieki zdrowotnej czy kwestii pijaństwa na wsi) uzupełnienie do naszego stanu wiedzy o stanie i przemianach wsi w Królestwie Polskim między uwłaszczeniem i I wojną.

Przejrzyście napisana, dobrze na ogół ustrukturowana (poza wspomnianym problemem z rozdziałem IV o „stereotypach”), zbierająca bogaty materiał źródłowy – głównie z jednego, to prawda, ale bardzo obszernego zasobu tekstów „Gazety Kieleckiej” – odpowiada, moim zdaniem, wymogom stawianym rozprawom doktorskim. Uznaję, iż może ona być podstawą do przeprowadzenia dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wojciech Wond